Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI | Tarnów, piątek 14 października 1938 r. | Nr. 41

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Dr I. Schwarzbart

Czy Woodhead ma odegrać rolę Runcimana?

Ostry kryzys polityczny w Europie przytłoczy sprawę palestyńską. Rząd Wielkiej Brytanii, który w tym kryzysie odegrał decydującą rolę, nie miał czasu na zajęcie się sprawą palestyńską. Obecnie rząd brytyjski ma nieco swobodniejsze ręce i dlatego wróci do rozwikłania sprawy palestyńskiej. Sygnalizowaliśmy już niejednokrotnie zbliżanie się chwili rozstrzygnięcia zagadnienia palestyńskiego. Minister Mac Donald zapowiedział w Izbie Gmin, iż Komisja podziałowa prawdopodobnie przedłoży swoje sprawozdanie z końcem października, ale słowo „prawdopodobnie" stwarza zupełnie legalną furtkę do ponownego odroczenia sprawy. Pomijamy oczywiście okoliczność, że rząd brytyjski ma i bez tej furtki możność odraczania sprawy, ile razy chce i na jak długo.

Na horyzoncie sprawy palestyńskiej widać z jednej strony pewne symptomy, nastrajające optymistycznie, ale z drugiej strony nie brak poważnych oznak, wskazujących niekorzystny dla społeczeństwa żydowskiego kurs.

W przeciągu ostatnich trzech miesięcy liczebny stan żydowskich formacji wojskowych w Palestynie, powołany do życia za zgodą rządu mandatowego, powiększył się znacznie i powiększa się stale, tak, że dziś już formacje te przedstawiają, jak na Palestynę, poważną siłę. Wzrosły one nie tylko liczebnie. Wzmocnił się także stopień ich uzbrojenia. Nieznaczne oddziały żydowskie są również wciągane do regularnej armii brytyjskiej w Palestynie. Równolegle z tą akcją rząd brytyjski usuwa policję arabską niemal z wszystkich placówek, porucza żydowskim formacjom wojskowym lub półwojskowym ochronę dróg, objektów wojskowych, urzędów, kolei, granic. Co więcej, rząd brytyjski pod naciskiem zachowania się Arabów, po długim okresie kunktatorskiego systemu zezwala żydowskim formacjom wojskowym już nie tylko na ofenzywną samoobronę ale i na ofenzywną obronę, na ściganie napastników arabskich, słowem na regularną akcję strategiczną. Cały szereg dziwacznych ograniczeń, krępujących swobodę działania żydowskich oddziałów wojskowych i doprowadzających niejednokrotnie sens obrony do absurdu, został przez rząd mandatowy w ostatnich tygodniach zlikwidowany.

Splot tych faktów wskazuje niezbicie na to, że rząd mandatowy oparł się w ostatnich tygodniach o wiele silniej na elemencie żydowskim niż poprzednio. Z tego faktu możnaby wyciągnąć wniosek, że tendencja polityczna rządu brytyjskiego w stosunku do żydowskich postulatów w Palestynie jest pozytywna, bo w przeciwnym wypadku rząd brytyjski nie rozbudowałby formacji wojskowych. Ten właśnie moment nastraja nieco optymistycznie co do tendencji rządu brytyjskiego. Można oczywiście także, stosując daleko idącą ostrożność, wyciągnąć z tego także taki wniosek, że rząd mandatowy z konieczności opiera się o element żydowski, widząc, że nie może zaufać elementowi arabskiemu. W ten sposób pragnie może rząd brytyjski ochronić doraźnie swoją pozycję, zaatakowaną przez Arabów, ale bynajmniej przez to jeszcze nie przesądza swoich zamierzeń politycznych w stosunku do Palestyny na przyszłość.

Ale bądź co bądź jest to poważny i bardzo realny moment, na którym możnaby oprzeć wniosek optymistyczny.

Jeszcze bardziej realnym dowodem przychylnego nastawienia rządu brytyjskiego do żydowskiego punktu widzenia w sprawie Palestyny byłoby dopuszczenie znacznie większej niż ostatnio emigracji żydowskiej do Palestyny. Ale właśnie w tym względzie rząd brytyjski jest niezmiernie wstrzemięźliwy. Egzekutywa Agencji Żydowskiej przedłożyła rządowi mandatowemu projekt szedulu na certyfikaty za okres październik—marzec. W Jerozolimie bezrobocie żydowskie spadło prawie do zera, a to na skutek zaciągu żydowskiej młodzieży do formacji wojskowych. Z tych samych przyczyn jak też z powodu odpływu znacznej części bezrobotnych z miast do pracy wiejskiej spadła też bardzo znacznie ilość bezrobotnych w innych centrach miejskich. Zbliżający się sezon zbioru pomarańczy, planowana rozbudowa portu w Tel-Awiwie w związku z koniecznością skoncentrowania znaczniejszej części eksportu w porcie tel-awiwskim, jako też szereg inwestycyj o charakterze publicznym, stwarzają mimo przesilenia gospodarczego w Palestynie realną podstawę do emigracji także z punktu widzenia ściśle gospodarczego. Gdyby ponadto rząd brytyjski pod kątem widzenia politycznego miał na celu wzmocnienie elementu żydowskiego pod względem liczebnym właśnie w chwili zbrojnej akcji arabskiej, to rząd brytyjski powinien by zezwolić właśnie w tej chwili na znaczną imigrację żydowską. Miernik polityczny mógłby być tym czynnikiem, który uzasadniłby większą imigrację.

A właśnie w tym względzie brak wyraźnie pozytywnego stanowiska ze strony rządu. I to daje wiele powodu do niepokoju.

W Londynie bawi obecnie minister spraw zagranicznych Iraku i Wysoki Komisarz Palestyny wraz z asystą. Nie jest wykluczone, że minister spraw zagranicznych Iraku zastępuje w sprawie palestyńskiej nie tylko rząd Iraku ale i inne czynniki arabskie. Nie ulega kwestii, że podszepty i plany z tej strony pochodzące zmierzają w kierunku sprzecznym z postulatami syjonistycznymi. Jak do nich ustosunkuje się rząd Chamberlaina? Jakie możemy w tym kierunku żywić nadzieje po ostatnich perypetiach polityki angielskiej? Czy miejsce Adolfa Hitlera nie zajmie tym razem Wielki Mufti Jerozolimy, bawiący w Syrii i nakręcający całą akcję arabską w sprawie Palestyny? Czy przypadkiem minister spraw zagranicznych Iraku nie montuje jakiegoś układu a la Berchtesgaden, Gotesberg lub Monachium także w sprawie porozumienia anglo-arabskiego — kosztem sprawy syjonistycznej? Wypowiadamy te obawy otwarcie po ostatnich doświadczeniach nie tak zupełnie sobie na wiatr.

Czy przypadkiem wizyta ministra spraw zagranicznych Iraku nie stoi w związku ze zbliżającym się na początku listopada Kongresem panarabskim w Kairze w sprawie Palestyny? Czy nie o to chodzi, aby uzyskać od Anglii przyrzeczenia co do jej decyzji w sprawie palestyńskiej właśnie przed tym kongresem? Czy przypadkiem minister spraw zagranicznych Iraku nie grozi właśnie Anglii kongresem w Kairze na wypadek, gdyby Anglia przed tym nie zajęła w sprawie palestyńskiej stanowiska proarabskiego?

A jeśli te przypuszczenia są trafne, to jakim będzie stanowisko premiera Chamberlaina, tego właśnie polityka, który wysłał do Pragi Runcimana? Czy Woodhead nie miałby przypadkiem odegrać roli analogicznej w stosunku do Syjonizmu?

Te i wiele innych pytań złączonych z pertraktacjami Chamberlaina z Hitlerem i Musolinim nasuwają się w tej chwili także w sprawie Palestyny.

Egzekutywa ruchu syjonistycznego zna splot tych faktów. Wie ona, co się dzieje za kulisami. Stąd też nie trudno sobie wyobrazić, wobec jak bardzo ciężkiego zadania obecnie stoi.

Trzeba nam prawdzie i rzeczywistości twardo patrzeć w oczy, aby zahartować siły do przetrwania każdej ewentualności.

Jeśli będzie lepiej, to tym — lepiej. W tej chwili trzeba do najwyższej potęgi wytężyć siły, aby podeprzeć bohatersko walczące społeczeństwo żydowskie w Palestynie.

Praca i nadzieje

Pod powyższym tytułem pisze przywódca Mizrachistów — rabin Meir Berlin — w jednym z ostatnich numerów „Hacofe": „Nikt chyba nie będzie mógł zaprzeczyć temu, że praca i działalność ruchu syjonistycznego dokoła odbudowy Erec-Izrael była ofiarna, produktywna i wielostronna, czyniąc ostatnio szczególnie kolosalne postępy. Trzydzieści, czterdzieści lat temu niewątpliwie nikomu nie przyszło na myśl, że w ciągu jednego pokolenia stanie się syjonizm problemem, w którym zainteresowany będzie cały świat. Nikt również z pewnością nie wyobrażał sobie kilka dziesiątków lat temu, że w ciągu krótkiego czasokresu osiedlą się w Erec setki tysięcy Żydów, że założy się setki kolonii i na piaskach wyrosną miasta, że wreszcie kraj ten stanie się jedyną nadzieją dla milionów nękanych, prześladowanych i gnębionych Żydów.

Z drugiej strony dobre perspektywy i nadzieje, które zawsze żywiliśmy, doznały właśnie w okresie najbardziej wzmożonej i intensywnej naszej pracy straszliwego zawodu. Żywiliśmy zawsze niepłonną nadzieję, że stosunki pomiędzy naszymi sąsiadami — Arabami a nami ułożą się jak najlepiej. Na wszelkie uwagi i ostrzeżenia, z czyjejkolwiek strony byłyby tylko zrobione, zwykliśmy odpowiadać, że to niedorzeczność i przykra fantazja. Rozumowaliśmy, że niepodobieństwem jest przecież, by Arabowie nie zechcieli pojąć, że nasze odrodzenie w Erec-Izrael jest również i to w większym jeszcze stopniu, ich własnym odrodzeniem i wyzwoleniem. Przekonaliśmy się jednak w końcu, że nasze rozumowanie było fałszywe i z gruntu błędne. Nasi sąsiedzi, jak gorzka rzeczywistość wykazuje —, gardzą wprost dobrem i korzyściami, które im przynosimy. Nasi sąsiedzi wolą się poddać intrygom i dać się wciągnąć w splot polityczny, by spoglądając pod tym kątem na nasze dzieło odbudowawcze, dążyć do jego całkowitego unicestwienia.

I na odcinku wewnętrznym doznały nasze nadzieje sromotnego zawodu. Żywiliśmy niewzruszoną nadzieję, że wraz z materialną rozbudową naszego gmachu samodzielnego w Erec nastąpi również duchowa konsolidacja w sensie państwowym. Na szydercze uwagi, które niejednokrotnie padały pod naszym adresem, że jakto Żydzi będą mogli między sobą żyć w zgodzie, nie czując obcego bata i pacyfikatora nad sobą, zwykliśmy odpowiadać, iż naród żydowski, powracający do swej ojczyzny, wyzbędzie się dobrowolnie i chętnie swoich złych nawyków golusowych, okiełza swoje przesadne skłonności indywidualistyczne i postara się zrozumieć i wydobyć z siebie istotne siły, na których samodzielność państwowa się zasadza.

Zdołaliśmy się jednak przekonać, że niestety rozumowanie nasze i na tym odcinku było z gruntu fałszywe, a nadzieje płonne. Stoimy przecież na progu odrębności państwowej — przynajmniej tego zdania jest wielu z nas — a nasze wewnętrzne rozbicie jest coraz bardziej niepokojące, coraz straszliwsze. Nie jesteśmy zdolni do uzgodnienia naszych poglądów nawet wtedy, kiedy dosłownie miecz wroga zwisa nad naszymi szyjami. Owszem, w chwili najtragiczniejszej chyba w naszych dziejach rozlegają się na ulicy żydowskiej jakieś piekielne wołania, grożące wojną bratobójczą. Jeszcze państwa nie posiadamy, a już jedna grupa chciałaby zawładnąć brutalnie nad drugą.

Przyszła historia będzie się niewątpliwie zastanawiać nad tym dziwnym zjawiskiem, że jesteśmy zdolni do największych poświęceń, aż do bohaterskiego oddania życia na ołtarzu ojczyzny, a nie jesteśmy zdolni do zwykłego uzgodnienia poglądów i zapatrywań, mających właśnie zrealizować odbudowę tej ojczyzny. Nie ma chyba trudności i przeszkody, która mogłaby nas zatrzymać przed wolą opuszczenia golusu iudania się do Erec-Izrael, ale nie starczy nam sił do wyzbycia się narowów i nawyków tegoż golusu. Teraz jednak nie ma już czasu na rozważania i psychologiczne analizy dziwnej naszej natury. Nie dużo czasu pozostało nam do opamiętania się. To, co dobrze zrobiliśmy kontynuujmy dalej, a błędy, które dotąd popełnialiśmy, postarajmy się na gwałt czymprędzj poprawić. Musimy pamiętać, że czas niesłychanie już nagli, a stawka jest ogromnie wielka, bo chodzi o nasze życie i przyszłość.

Posiedzenie Rady miejskiej

Pod przewodnictwem prezydenta dra Brodzińskiego odbyło się w czwartek 6 b. m. posiedzenie Rady miejskiej.

Przed przystąpieniem do omówienia spraw objętych porządkiem dziennym — ławnik prof. Ciołkosz, ks. inf. dr Lubelski i prezydent dr Brodziński wygłosili przemówienia, w których dali wyraz radości całej ludności miasta z powodu przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski, oraz składali wyrazy najgłębszej czci i hołdu dla bohaterstwa synów ludu śląskiego, poległych w czasie walk o polskość Śląska i o jego zjednoczenie z Macierzą. Wszystkich powyższych przemówień Rada wysłuchała stojąco.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia — Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności komitetu rozbudowy miasta Tarnowa w I półroczu 1938. Na cele rozbudowy miasta, Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał miastu naszemu na rok 1938 kredyty w wysokości 200.000 zł, które rozdzielono wśród 26 interesentów. Na rok 1939, miasto zgłosiło zapotrzebowanie na 400.000 zł.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos ks. inf. dr Lubelski, prof. Ciołkosz i prezydent dr Brodziński, uchwalono zwolnić zupełnie pracowników gminnych od płacenia podatku specjalnego, a to pobierających pensje poniżej 220 zł miesięcznie, jeszcze od 1 kwietnia 1938, zaś pobierających ponad 220 zł miesięcznie od 1 października 1938.

Rada uchwaliła jednogłośnie przystąpić do sporządzenia dla gminy miasta Tarnowa ogólnego planu zabudowania terenów leżących w granicach gmin katastralnych Tarnów, Grabówka, Strusina i Zabłocie, przy czym wybrano komisje dla spraw zabudowania miasta w następującym składzie pp: prezydent dr Brodziński, ks. dr Bulanda, arch. Kulka, inż. Schanzer i Schab.

Po uchwaleniu przełożenia na adiacentów kosztów pierwszego urządzenia ulicy Krakowskiej (za mostem kolejowym) w kwocie zł 20 903.40 — rada uchwaliła pobierać w II półroczu 1938/9 podatek drogowy w wysokości $3^1/_2\%$ podstawy wymiaru idealnego podatku państwowego od nieruchomości, tylko od domów czasowo zwolnionych od tego podatku, (nowych domów), 75 proc. dodatku do podatku gruntowego i 15 proc. od cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Na rok 1939/40 Rada miejska uchwaliła pobierać dodatek do państwowego podatku gruntowego w wysokości od 47 do 72 proc, dodatek do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 100%, (7 proc. wartości czynszowej), oraz dodatek do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych w wysokości 30 proc. — Po uchwaleniu konwersji jednorocznej pożyczki w kwocie 8000 zaciągniętej w Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowym na pożyczkę długoterminową, Rada miejska większością głosów uchwaliła cały szereg zmian w preliminarzu budżetowym przy uwzględnieniu powiększenia się dochodów zwyczajnych o około 170.000.

W dyskusji nad powyższymi zmianami budżetowymi zabrał głos ławnik prof. Ciołkosz, który skrytykował działalność zarządu miejskiego, szczególnie w dziedzinie opieki społecznej, przy czym domagał się podwyższenia płac robotników miejskich i kobiet zatrudnionych przez zarząd miejski. Również ks. dr Lubelski wytoczył cały szereg zarzutów pod adresem zarządu miejskiego. Na wytaczane zarzuty odpowiedzieli prezydent dr Brodziński, wiceprezydent mgr Kołodziej i ławnik Komusiński. Zmiany budżetowe zostały uchwalone większością głosów.

W końcu prezydent dr Brodziński odczytał dwie interpelacje klubu radnych socjalistycznych w sprawie zatrudnienia kcbiet i zrównanie ich płacy z mężczyznami.

Na tym posiedzenie zamknięto. v.

Z okazji zaręczyn kolegi Kopla Schlesingera z p. Rachelą Mames z Niepołomic serdecznie gratulują **Mozes Rückel, Natan Prowizer, Izrael Eisen, Abraham Bajer i Herman Fenichel**

Z okazji zaręczyn naszego kuzyna Kopla Schlesingera z p. Rachelą Mames z Niepołomic serdecznie gratulują **Bracia Schlesinger**

Z okazji zaręczyn kolegi Eliasza Wienera z p. Etką Seewald z Szczucina, serdecznie gratulują **Szyja Ausübel, Izak Dorlich i Eliasz Langsam**

Z okazji zaślubin naszego szefa p. Salomona Kamma z p. Salą Lezerkiewiczówną z Krakowa serdecznie gratuluje **Personel firmy Be-Ka-Be**

Z okazji zaślubin p Salomona Kamma z p. Salą Lezerkiewiczówną z Krakowa serdecznie gratuluje **S. D. Leibler**

Walnez ebranie Żyd. Fund. Narod.

Przy licznym udziale członków odbyło się w sobotę 8 b. m. doroczne walne zebranie miejscowego oddziału Żydowskiego Funduszu Narodowego w Tarnowie, Centralę KKL w Krakowie reprezentował p. dyr. Wiesenfeld.

Przewodniczył prezes tow. dr Chomet, który złożył też obszerne i wyczerpujące sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, wskazując na bardzo intensywną działalność zarządu, oraz na nader korzystne wyniki tejże działalności, dowodem czego jest następujące zestawienie cyfrowe (w nawiasie podajemy cyfry z zeszłego roku).

Otóż w roku 5698 t. j. od 1 października 1937 do 30 września 1938 zebrano w Tarnowie na KKL zł 13 321 (w zeszłym roku zł 7.115.43), co stanowi 91 proc. nałożonego kontyngentu. Z kwoty powyższej zebrali **ogólni syjoniści** zł 5.376 09 (3 389.84): organizacja syjonistyczna zł 2 257.20) (700.54), Hanoar Hacijoni zł 1.196 22 (850 40), Bnej Syjon zł 613.58 (1.005 84), Akiba zł 814 10 (641.51), Cijonim Baalej Mikcoa zł 435.28 (191.55), Koło Kobiet ogólno-syjonistycznych zł 59.71.

Mizrachiści zebrali zł 2.070.60 (790.44): organizacja Mizrachi zł 842 64 (217 40), Haszomer Hadati zł 1.164.16 (413.47), Hechaluc Hamizrachi zł 63.80 (159.57).

Liga Pracującej Palestyny zebrała zł 2.392.48 (461.62): Hitachduth zł 758.94 (59 96), Gordonia zł 892.66 (101 81), Haszomer Hacair zł 502.97 (210.35), Hechaluc Pionier zł 135.56 (29 80), Poale Syjon prawica zł 102.35 (59.70).

Brith Hakanaim zebrał zł 2·65 (26 96).

Wizo zebrało zł 647.92 (485 94). Wizo zł 471.09 (281.28), Młode Wizo zł 175 83 (204.66).

Samson zł 312.88 (541.35).

Szkoły żydowskie zebrały zł 1.767.12 (1.419.28: gimnazjum Safa Berura zł 884.81 (825 39), szkoła powszechna Safa Berura zł 357.19 (307.30), szkoła „Jabne" zł 301.98 (208 69), Stow. Żydowskich Nauczycieli zł 223.14 (77.90). Hacofe zł 18.84 Bazar i zbiórka uliczna zł 732.47.

Z pośród organizacji młodzieży I miejsce zdobyła organizacja Hanoar Hacijoni (ogólni syjoniści), II miejsce org. Haszomer Hadati (Mizrachi), III miejsce org. Gordonia (Liga Prac. Palestyny), IV miejsce Akiba (ogólno-syjon.).

Za gorliwą pracę na rzecz KKL prezes dr Chomet wręczył złoty żeton Feiwlowi Jachimowiczowi (Hanoar Hacijoni), zaś srebrne żetony wręczył Sroce (Haszomer Hadati), Jakubowi Seidenowi (Gordonia), Beerowi (Akiba), Judzie Fischowi (ogóln. syjon.), Resslerowi (Haszomer Hacair), Schlesingerowi (Haszomer Hadati), Sz. Eisenowi (ogóln. syjon.), Zughaftowi (Gordonia), Schwarzównie (Młode Wizo).

Następnie dyr. Wiesenfeld wygłosił przemówienie o zadaniach KKL w chwili obecnej. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie pp.: dr Abraham Chomet, Regina Gelbowa, Samuel Seinwel, Samuel Keller, Anszel Taub (ogóln. syj.), Chiel Kurz i Hirsz Gersten (Mizrachi), Leib Kwadratstein, mgr Prymes, Karol Krieger (Liga Pracującej Palestyny), oraz po dwoch przedstawicieli organizacji młodzieży syjonistycznej. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: mgr Henryk Spielman, Chaim Weiss, Zygmunt Fenichel i dyr. Izak Schönwetter, zaś do sądu polubownego pp.: Wolf Götzler, dr Wolf Mandel i L. Birnbaum.

Odśpiewaniem Hatikwy i Techzakny walne zebranie zostało zamknięte.

Wybór prezesa zarządu kahalnego

Ponieważ władza nadzorcza nie zatwierdziła wyboru tow. Wolfa Götzlera na przewodniczącego zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Tarnowie — odbyło się we środę 12 bm. posiedzenie wyborcze zarządu kahalnego dla wyboru prezesa.

Na posiedzeniu tym wysunięta została jedynie kandydatura tow. dra Chometa, który na 9 obecnych członków zarządu uzyskał 4 głosy, 3 kartki były puste, a 2 (przedstawiciel Agudy i grupy bobowskiej) wstrzymało się od głosowania.

Wobec tego przewodniczącym zarządu kahalnego został wybrany tow. dr A. Chomet.

Po ogłoszeniu wyboru i zamknięciu posiedzenia przedstawiciel Agudy p. Rosenzweig złożył deklarację, że aczkolwiek on i jego towarzysz Neuman nie brali udziału w głosowaniu (ze względu na to, że przy poprzednim wyborze przewodniczącego również nie brali udziału) — to jednak oświadczają pełną gotowość lojalnej współpracy z nowowybranym przewodniczącym.

Nowowybrany przewodniczący obejmie urzędowanie po zatwierdzeniu wyboru przez władzę nadzorczą.

Z rynku pracy

Podinspektorem pracy w Tarnowie został zamianowany mgr Boguszewski.

Podobno Inspektor Pracy w Tarnowie inż. Korkiewicz zostanie z dniem 1 stycznia 1939 przeniesiony do Krakowa, a w jego miejsce przybędzie do Tarnowa inspektor inż. Napiórkowski z Pińska.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

Idea żydowskiej samopomocy zawodowo-kupieckiej oraz konstruktywnego poparcia materialnego miejscowego, wegetującego i spauperyzowanego kupiectwa żydowskiego znalazła swój realny wyraz w utworzonym przy Zrzeszeniu „Funduszu dla podupadłych kupców im. Józefa Heumana", którego celem jest udzielanie bezprocentowych pożyczek tut. kupcom dla podniesienia ekonomicznego i koniecznej odbudowy ich podupadłych egzystencyj gospodarczych. Kilku-miesięczne wysiłki organizacyjne Zrzeszenia pod sprężystym kierownictwem Prezydium, przy ofiarnej współpracy, grupujących się na terenie Zrzeszenia jednostek branżowych, w kierunku realizacji podstaw kapitałowych „Funduszu" — dają zadowalające wyniki, a to tym bardziej, iż powyższa akcja społeczno-zawodowa spotyka się ogólnie z należytym zrozumieniem jej celów i wytycznych wśród miejscowego jak i zamiejscowego kupiectwa, zasilającego „Funduszu" w miarę możności odpowiednimi dotacjami. Z uwagi na bliską już chwilę uaktywnienia „Funduszu" dla celów pożyczkowych uchwalił Wydział Zrzeszenia w sierpniu br. regulamin normujący warunki i sposób udzielania pożyczek.

We środę 19 b. m. odbędzie się w sali branżowej Zrzeszenia punktualnie o godz. 7.30 wieczór zebranie kupców branży „Maszyny, rowery i aparaty radiowe" celem utworzenia odnośnej sekcji przy Zrzeszeniu, wyboru zarządu oraz kandydatów na biegłych podatkowych

W sobotę, 15 bm. odbędzie się w lokalu Zrzeszenia punktualnie o godzinie 7.30 referat p. Birnbauma n. t.: cele i zadania sekcji przedstawicieli handlowych.

Jak się u nas buduje drogi?

Na ulicy Bernardyńskiej naprzeciw budynku zarządu miejskiego wybudowano niedawno jezdnię betonową.

Po pewnym czasie jezdnia betonowa popękała w kilku miejscach. Naprawiano ją i pokryto asfaltem, ale po tygodniu znowu wszystko się popsuło.

Istotnie umiejętna i sumienna robota...

Budowa gmin. domu mieszkalnego

Zupełnie niespodzianie Towarzystwo Osiedli Robotniczych ponownie przyznało gminie kredyty w kwocie 140.000 na budowę jeszcze w tym roku budżetowym domu mieszkalnego dla robotników.

Prezesowi tow. drowi S. Schönfeldowi
z powodu zgonu Jego
błp. OJCA
składa
wyrazy głębokiego współczucia
Wydział biblioteki
„Sifria Amamith" w Tarnowie

Tow. drowi S. Schönfeldowi wyraża głębokie współczucie z powodu zgonu Jego błp. OJCA
Komitet lokalny org. syjon. w Tarnowie

Prezesowi p. drowi Schönfeldowi z powodu zgonu Jego błp. OJCA wyrażą głębokie współczucia
Personel biblioteki „Sifria Amamith" w Tarnowie

Długoletniemu pracodawcy WP. drowi S. Schönfeldowi z powodu zgonu Jego błp. OJCA — wyrazy współczucia składa **S. Handelsman**

Towarzyszce Siańce Berglasówny składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Jej błp. OJCA. **Związek młodzieży „Bnej Syjon" w Tarnowie**

Naszej koleżance i członkini zarządu SABINIE BERGLAS z powodu zgonu jej błp. Ojca wyraża serdeczne współczucie
Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" w Tarnowie

Z powodu śmierci błp. S. BERGLASA, Męża i Ojca Rodziny, składamy wyrazy najgłębszego współczucia
תנחמו בתוך שאר אבלי ציון המצפים לנחמה.
Bracia Rand, S. Altman

Heni Berglasównie z powodu śmierci Jej błp. OJCA najgłębsze współczucie wyraża
Personel firmy S. Weintraub w Tarnowie

Kto jest Żydem we Włoszech?

Po długotrwałych naradach, które przeciągnęły się onegdaj do trzeciej nad ranem — Wielka Rada Faszystowska w Rzymie sformułowała wreszcie swą teorię rasistowską i program antysemicki. Jest to antysemityzm z wypowiedzeniem, z ograniczoną odpowiedzialnością, relatywny, indeterministyczny, zależny od rzeczy, które nic wspólnego z rasą nie mają. W rzeczywistości nikt jeszcze tak mocno nie uderzył w rasizm, opracowany solidnie przez Niemców, jak Wielka Rada Faszystowska. Gdyby skład Wielkiej Rady nie był wiadomy, możnaby było podejrzewać, że uchwały faszystowskie w sprawie Żydów podsunięte zostały przez Wielki Tajny Synhedrion Izraela (uwaga, endecy!...), obradujący w podziemiach Ligi Narodów przy pejsachówce, w mdłym blasku szabasówek.

Solidny rasizm nazistyczny opiera się na właściwościach krwi, na znamionach fizycznych, natomiast w pojęciu faszystowskim przynależność do żydostwa zależna jest od legitymacji faszystowskiej, od udziału członków rodziny w wojnach, prowadzonych przez faszyzm i od stosunku międzynarodowego żydostwa do Italii faszystowskiej.

O tym, jakie pojęcia mają faszyści o znamionach zewnętrznych rasy żydowskiej, świadczy choćby artykuł o ghetto warszawskim, zamieszczony niedawno w „Corriere della Sera", p. t. „Il ghetto di Varsavia". Autor takie daje m. in. określenie Żydów polskich: „Questi piccoli uomini neri..." Mali, czarni ludzie?... Według pojęć dość rozpowszechnionych „piccoli uomini neri" to raczej Włosi! Jak to już stwierdzili antropolodzy, wśród Żydów warszawskich przeważa typ nordycki. Nie ma nic zabawniejszego, jak to, gdy krępi, ciemnoskórzy, czarnoocy, kruczowłosi antysemici włoscy zwalczać chcą Żydów w imię rasizmu, tego rasizmu, który w oryginalnej, niemieckiej koncepcji stawia za wzór typ nordycki: wysokiego, niebieskookiego blondyna o długiej czaszce i jasnej cerze. Czy takich ludzi spotyka się choćby na szczytach hierarchii faszystowskiej? Czy nie przeważają tam raczej „piccoli uomini neri"?

Na zasadzie postanowienia Wielkiej Rady Faszystowskiej przynależni do rasy żydowskiej są ci, których oboje rodzice są Żydami, ci, których ojciec jest Żydem a matka narodowości niewłoskiej, dalej osoby z małżeństw mieszanych, wyznające religię mojżeszową, ci zaś, którzy pochodzą z małżeństw mieszanych i wyznawali inną religię, niż mojżeszowa przed 1 października 1918 — nie będą uznani za Żydów! Nie będą też traktowani jak Żydzi ci Żydzi, którzy są dziećmi Żydów, uczestników wojen faszystowskich lub tych, którzy byli przyjęci do partii faszystowskiej w latach 1919, 1920, 1921, 1922 i w drugim półroczu 1924. Może się więc zdarzyć, że w jednej rodzinie, gdzie ojciec jest Żydem i matka Włoszka—syn, który zmienił wiarę po 1 października 1918 roku będzie Żydem, zaś jego brat, który zmienił wyznanie o 24 godziny wcześniej, nie będzie uznany za Żyda. Syn stuprocentowego Żyda, należącego do partii faszystowskiej od roku 1919 nie jest Żydem, syn innego Żyda, przyjętego do partii faszystowskiej w pierwszym półroczu 1925 — jest Żydem. Człowiek, nie wyznający religii mojżeszowej od godz. 11 min. 58 w dniu 30 września, należy już do chronionej rasy włoskiej. Gdyby się spóźnił o 3 minuty — zostałby już Żydem. Zresztą nie będzie może Żydem, ponieważ Wielka Rada Faszystowska uchwaliła, że wszystkie te postanowienia w stosunku do Żydów mogą być anulowane lub zaostrzone w zależności od stanowiska, jakie zajmie żydostwo w stosunku do Włoch faszystowskich.

Lecz w takim razie wszystko może być w najlepszym porządku. Za takie wykonczepowanie rasizmu żydostwo mogłoby przesłać do Rzymu wyrazy wdzięczności. Postanowienia włoskie dowiodły, ile jest sensu w antysemityzmie. Żydostwo uzyskało w tej sprawie najbardziej chyba autorytatywne orzeczenie.

Pierrot.

WPan Izak Grünhut złożył z okazji pierwszej rocznicy śmierci błp. MATKI, Róży Grünhutowej, 30 zł, na rzecz tut Zakładu Sierót Żydowskich.

Kto kandyduje do Sejmu?

We czwartek 13 bm. odbyło się w sali Kasy Oszczędności zebranie kolegium wyborczego dla wyboru kandydatów na posłów do Sejmu.

Zebraniu przewodniczył komisarz wyborczy notariusz Pawłowski. Obecnych było 114 delegatów.

W głosowaniu oddano 114 kartek, z czego 102 ważne, a 12 kartek było czystych. Najmniejsza ilość głosów dla uzyskania prawa kandydowania do Sejmu było 26.

W wyniku głosowania kandydatami na posłów zostali wybrani: 1) inż. Stanisław Hübsch z Mościc (78 głosów), 2) ks. inf. dr Józef Lubelski z Tarnowa (58 głosów), 3) Jan Skrzypek z Janowic (42 głosy), Paweł Swiątek z Mędrzechowa (41 głosów) i dr Mieczysław Brodziński (38 głosów).

Notariusz Edward Wünsch uzyskał tylko 20 głosów, a dr Witek z Żabna 13 głosów i dlatego ich kandydatury odpadły.

Na zastępców kandydatów na posłów zostali wybrani bez głosowania: inż. Franciszek Kruszyna, dr Stanisław Witek, notariusz Edward Wünsch i Józef Smaczny z Podlasia.

Ilu jest w Tarnowie wyborców do Sejmu i Senatu

W Tarnowie jest 29.020 wyborców do Sejmu, a do Senatu 945 wyborców.

Dla wyborców sejmowych miasto zostało podzielone na 25 obwodów wyborczych, zaś dla wyborów do Senatu na 9 obwodów wyborczych.

Nowa stacja benzynowa

Rafineria „Galicja" uzyskała koncesję na budowę nowej stacji benzynowej na rogu ul. Krakowskiej — Kolejowej. Stacja ta powstanie już w najbliższym czasie.

ZE SPORTU

Zawody o mistrzostwo ligi okręgowej

Tarnovia — Cracovia I B 2:2 (2:1)

Rezerwowa drużyna Cracovii zaprezentowała się całkiem słabo, a że i gospodarze nie mieli „swego dnia" zawody wypadły całkiem nie interesująco i stały pod każdym względem na całkiem niskim poziomie.

Bramki dla gości uzyskał Roczniak, dla Tarnovii Roik i Wychodil.

Sędziował p. Scherer z Krakowa.

Zawody o mistrzostwo kl. „A"

Metal — Wisłoka (Dębica) 3:1 (1:0)

Gra równorzędna, prowadzona w ostrym i szybkim tempie zakończyła się przypadkowym szczęśliwym zwycięstwem Metalu, którego atak lepiej potrafił wyzyskać dogodne sytuacje podbramkowe.

Sędzia p. Honig.

Jutrzenka — Mościce II 3:1

Gra ospała i mało zajmująca, przy czym ambitna drużyna Jutrzenki po ciężkiej walce odniosła upragnione zwycięstwo.

Sędziował p. Polanecki.

Walne zgromadzenie KOZTS.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie Krak. Okr. Związku Ten. Stoł. Do nowych władz wybrani zostali z ramienia ŻTGS. „Samson" (Tarnów) p. Schmidt jako kapitan KOZTS. i p. Kanarek jako członek wydziału gier i dyscypliny.

Z uchwalonych wniosków na uwagę zasługuje powierzenie podokręgowi tarnowskiemu organizacji jednostkowych mistrzostw finałowych okręgu krakowskiego na rok 1939 i wniosek na walne zgromadzenie PZTS., by każdorazowy mistrz drużynowy Polski oraz mistrz i wicemistrz indywidualny mogli brać udział w mistrzostwach Polski następnego roku bez względu na miejsce jakie zajmą w swym okręgu. Mistrz drużynowy musi jednak zająć przynajmniej trzecie miejsce w mistrzostwach okręgowych. Ge-Be.

ZE SALI SĄDOWEJ

Odszkodowanie za śmierć męża

W roku 1937 policjant w Ropczycach natknął się na dwóch podejrzanych mężczyzn, których aresztował i prowadził na posterunek P. P. Po drodze policjant spotkał strażnika miejskiego Józefa Mędrygała, którego wezwał do pomocy. W pewnej chwili jeden z aresztantów strzelił z rewolweru do strażnika, kładąc go trupem na miejscu.

Wdowa po strażniku wystąpiła sądownie z żądaniem od Skarbu Państwa odszkodowania w kwocie 15.000 zł, wychodząc z założenia, że zgon jej męża nastąpił na skutek działania posterunkowego P. P. wbrew instrukcji, gdyż nie zrewidował aresztowanych i nie odebrał im broni. Sąd I instancji oddalił żądanie Mędrygałowej. Zaś sąd okręgowy w Tarnowie jako apelacyjny orzekł winę Skarbu Państwa, który odpowiada za zaniedbanie obowiązków swych funkcjonariuszów. Dla ustalenia wysokości odszkodowania i renty wdowiej — sprawę odesłano sądowi I instancji.

Za zabójstwo narzeczonej — 12 lat

Efrom Parij z Wołynia został skazany przez sąd okręgowy w Tarnowie na 12 lat więzienia za zabójstwo swej narzeczonej Honoraty Wesołowskiej. Parij bowiem żył z Wesołowską, która mu nawet urodziła dziecko, a gdy Parij stał się bezrobotnym, Wesołowska z powodu braku środków do życia powróciła do swych rodziców w Borzęcinie, dokąd przyjechał po krótkim czasie również Parij. Rodzice Wesołowskiej jednak nie chcieli go wpuścić do domu zmyślając, że córka wyjechała do Lublina. Gdy jednak Parij dowiedział się, że Wesołowska przebywa na leśniczówce, kupił sobie t. zw. „kozik" za 20 gr — odszukał ją i wszczął z nią kłótnię, w czasie której ugodził ją swym kozikiem w serce. Skutkiem odniesionych ran Wesołowska zmarła na miejscu.

O napad rabunkowy

Przed trybunałem sądu okręgowego odbyła się rozprawa Stanisława Janika z Krzyża, oskarżonego o to, że 8 sierpnia 1938 w Lisiej Górze strzelił kilkakrotnie z rewolweru do Jana Starzyka. Przewód sądowy wykazał, że oskarżony rozpoznany przez pokrzywdzonego i jego rodzinę, po włamaniu się do komory i skradzeniu około 250 zł został zatrzymany, a gdy usiłował zbiec, pokrzywdzony z domownikami poczęli go ścigać, wówczas oskarżony użył broni, nie raniąc zresztą nikogo. — Trybunał pod przew. sso. Kalafarskiego, skazał Janika na 1 rok więzienia. — Bronił adw. mgr Mütz.

O zabójstwo

Na polecenie Prokuratury w Tarnowie, aresztowany został Jan Baran i osadzony w areszcie w Ropczycach jako podejrzany o zabójstwo dokonane na osobie Ludwika Chełpy z Kawęczyna k. Sędziszowa. Baran miał złość do Chełpy z powodu zatargów sąsiedzkich i przed kilku dniami spotkawszy go w polu, zabił go. Śledztwo w toku.

Zabójstwo z zemsty

Na festynie w Stróżach (pow. brzeski) odbytym w sierpniu br. Tadeusz Kubicki uderzył kilkakrotnie pięścią Jana Lasotę. Na pomoc Lasocie przybiegli Franciszek Malik i Kazimierz Sułkowski, który od dłuższego już czasu szukał okazji, aby zemścić się na Kubickim za porzucenie jego siostry z dwojgiem nieślubnych dzieci. Wywiązała się bójka, w czasie której Kubicki został ugodzony przez Sułkowskiego nożem w głowę tak silnie, że po przebiciu kości skroniowej — nóż pozostał w czasce. Po kilku godzinach Kubicki zmarł. Za czyn powyższy Sułkowski został skazany przez sąd okręgowy w Tarnowie na rok więzienia a Lasota na 6 miesięcy. Malik został uniewinniony. Bronili dr Rozwadowski i dr Kupfer z Zakliczyna.

Wyrok śmierci za zabójstwo rywala

Iwan Wawrzyniec i Józef Boruch z Zalasowej ubiegali się o względy niejakiej Bozeniówny, której wybór padł w końcu na Borucha. — Wawrzyniec zaprzysiągł zemstę. Dla zapewnienia sobie alibi Wawrzyniec 30 lipca udał się do Tarnowa, gdzie objął jakąś pracę, a 3 sierpnia br. potajemnie powrócił do Zalasowej, zaczaił się przed domem Bozeniówny, a gdy Boruch stamtąd wyszedł, uderzył go tępym narzędziem w tył głowy, skutkiem czego Boruch zmarł na miejscu. Za czyn ten Wawrzyniec został skazany przez Trybunał sądu okręgowego w Tarnowie na rozprawie odbytej we środę 12 bm. na karę śmierci przez powieszenie. Bronił dr Zaremba.

Za napad rabunkowy

Jan Węgrzyn, Jan Babik, Józef Międzykraj i Józef Kuzdra zostali oskarżeni o to, że napadli na mieszkanie żony emerytowanego dyrektora PKK Teodory Mydlarskiej, zamieszkałej pod Latoszynem — skrępowali ją i jej służącą Karolinę Korzeniowską, której połamali też żebro i ciężko uszkodzili na ciele. W wyniku rozprawy zostali skazani: Bobik na 10 lat, Węgrzyn 8 lat, Międzykraj 7 lat. Kuzdra został uniewinniony. — Bronił mgr Mütz.

O agitację komunist. w więzieniu

Jan Kołek z Zasowej był oskarżony o to, że przebywając w areszcie w Radomyślu Wielkim, nakłaniał współwięźniów do założenia jaczejki komunistycznej w więzieniu i do wstąpienia do partii komunistycznej, przy czym miał się dopuścić szeregu bluźnierstw. Celem przesłuchania dalszych świadków rozprawę odroczono.

Uniewinniony od zarzutu zabójstwa

Bronisław Klich, który został skazany przez sąd okręgowy w Tarnowie na 1 rok więzienia za zabójstwo swego szwagra Stanisława Sasaka z Krzyża, został uniewinniony przez sąd apelacyjny w Krakowie. Bronił mgr Mütz.

Komunikaty

Bnej Syjon. Sobota, 15 bm. godz. 3.30 po poł. plenarne zebranie z referatem tow. mgra Manna n. t. „W obliczu rozstrzygnięć w świecie żydowskim". — Wtorek, 18 bm. godz. 3 po poł. okolicznościowe przemówienie tow. Brauna z okazji świąt „Sukkot", po czym odbędzie się zebranie towarzyskie z żywym dziennikiem, pod kier. tow. mgra Westreicha.

Wizo. We wtorek o godz. 8.30 wiecz. 18 b. m. odbędzie się herbatka towarzyska.

Młode Wizo. W sobotę o godz. 3.30 odbędzie się plenarne zebranie członkiń. — W środę o godz. 8 mej posiedzenie zarządu.

Hitachduth. W sobotę, dnia 15 b. m. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się herbatka towarzyska w lokalu własnym przy ul. Tertila 1. — Wstęp dla szeklowców.

Ż. T. G S. „Samson" podaje godziny urzędowe sekretariatu: w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 6—7.30 wiecz., w soboty i święta żydowskie od godz. 12—1 po poł., w niedziele od godz. 11—1 po poł.

Budowa Domu Ludowego. Ks. Bochenek dokonał dnia 9 bm. uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod mający się wybudować Dom Ludowy na terenie gminy Gumniska. Przemówienia okolicznościowe wygłosili ks. Bochenek, inż. Dachowski i Stanisław Żmuda, miejscowy wójt.

KINO APOLLO: „Profesor Wilczur". W głównej roli Kazimierz Junosza-Stępowski.

Kronika

Samobójstwo dwóch młodych dziewcząt. We wtorek 11 bm. w godzinach wieczornych wypiły w ogrodzie strzeleckim w celach samobójczych większą ilość esencji octowej 20 letnia Stanisława Bułka (Krasińskiego 28) i 18-letnia Stanisława Kopek, córka zarządcy starego cmentarza. W ciężkim stanie przewieziono je do szpitala powszechnego w Tarnowie. Przyczyna — na razie nie znana.

Policja zatrzymała Stanisława Jędranka z Żarek (powiat Chrzanów), poszukiwanego przez prokuraturę w Wadowicach, oraz Jana Płonkę, poszukiwanego przez władze śledcze w Katowicach.

Nieszczęśliwy wypadek. Myćko Stanisław, robotnik, zatrudniony w cegielni inż. Michałka Kazimierza na terenie gromady Zabłędza, gm. Tuchów, w czasie obsługi lokomobili, puszczonej w ruch, wskutek nieostrożności został uchwycony przez pas transmisyjny za rękę, następnie przerzucony ponad koło rozmachowe, doznał złamania kości przedramieniowej i ogólnych obrażeń cielesnych. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Samobójstwo. Diamant Józef, zatrudniony w charakterze służącego u Katarzyny Knapik w Mościcach, powiesił się na strychu domu swej chlebodawczyni. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Kradzież 2250 dolarów. Antoniemu Kasperkowi, reemigrantowi z Ameryki, zamieszkałemu w Zawadzie, skradziono 2250 dolarów, 50 zł i srebrny zegarek, wartości 150 zł. W wyniku dochodzeń ustalono, że kradzieży tej dokonał 16 letni Władysław Wróblewski za namową Wacława Łabny, którego odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Tarnowie. U Wróblewskiego odebrano 1 700 dol., które zwrócono poszkodowanemu.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne - za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie